

W prezentowanych, bardzo różnych w tonacji, głosach pobrzmiewa jedna myśl – Żeromski jest pisarzem pokolenia, które tworzyło współczesność. Lektura dzieł autora *Róży* przebiegała nie tylko zgodnie z tradycją rodzinną, stanowiła rezultat indywidualnych poszukiwań, błędzeń ideowych, egzystencjalnych problemów. Okazuje się więc, że Żeromski jednoczy czytelników, którzy nie przyjmują rzeczywistości w sposób bezkrytyczny, rozumieją prawa historii, tworzą ją. [...] Żeromski powraca do czytelników w prywatnej, intymnej lekturze, w wielu szkicach pojawia się jako artysta nowoczesny, eksperymentator, choć niekiedy – jak podkreśla w swoim artykule Włodzimierz Szturc – „marnujący natchnienie”.

Portret „wielokrotny” przedstawiony czytelnikom książki jest bez wątpienia inspirujący.

Z Recenzji dr hab. Hanny Ratusznej [UMK, Toruń]

Gdyby posłużyć się dla zobrazowania problemu metaforą geograficzną, trzeba by powiedzieć tak: dzisiejszy filolog rzadko ma dzisiaj okazję odkrycia nowych lądów. Szuka raczej niedostrzeżonych wcześniej sensów w konfiguracjach już odkrytych, domagających się weryfikacji już choćby z powodu niszczącego działania czasu i tych przesunięć, które w obrębie kultury powoduje pojawienie się nowej generacji czytelników i nowego typu dyskursu. Z tego też powodu Żeromski nie odzyska już rangi pisarza kultowego, bo przekształcenia ustrojowe zmiotły z powierzchni ziemi formację, która widziała w nim swego „niestrudzonego dobosza”, przypominającego jej o powinnościach społecznych i narodowych. Ale jest i będzie czytany dla niego samego – dowodzi tego ta książka, będąca wyrazem nieskrywanej fascynacji zarówno postacią Autora, jak też jego dziełami.

Z Recenzji dr hab. Jolanty Sztachelskiej, prof. UwB [Białystok]

ŻEROMSKI TRADYCJA I EKSPERYMENT

